

Samorząd ma w sercu

- Wierzę, że skoro ludzie zaufali mi kiedyś, to mogą to zrobić ponownie. Samorządowi można bowiem pomagać z każdego miejsca. Z pozycji posła może nawet czasami więcej. Nasz, oddolny głos często nie jest lub nie chce być słyszalny w stolicy. Będąc na miejscu sprawy, że to się zmieni - mówi Marek Chmielewski, kandydat na Posła RP z ramienia Koalicji Obywatelskiej.

Hasło wyborcze na Pana plakatach i billboardach podkreśla, że chce Pan być Posłem, który wciąż będzie związany z samorządem. Jak chce Pan to pogodzić?

Sprawa jest prosta. W momencie uzyskania mandatu Posła na Sejm, jedną z głównych dziedzin, którą chciałbym się zająć, jest umacnianie roli samorządu. Trzeba pamiętać, że samorząd to przede wszystkim my, mieszkańcy, nasza wspólnota. Wójt, rada gminy czy sołtysi to jednostki, które nam pomagają realizować poszczególne zadania. Na co dzień mieszkańcy, którzy sami sobie organizują życie i zmagają się z różnymi problemami, potrzebują organizacji życia publicznego w taki sposób aby zaspokoić nasze zbiorowe potrzeby. Nie można zapominać również o potrzebach indywidualnych, które w miarę kompetencji i możliwości powinny być zaspokajane.

Czy Gmina Dzierżoniów, Powiat i Region Dzierżoniowski, w przypadku

uzyskania przez Pana mandatu, nie stracą zatem Marka Chmielewskiego?

Nigdy w życiu. Tutaj się urodziłem. Znam potrzeby tego miejsca i aglomeracji. Wykonując mandat posła pracuję się również w terenie, słuchając potrzeb mieszkańców, samorządowców przekazując je wyżej. Przez cztery kadencje, pełniąc funkcję wójta pokazywałem wraz z naszymi samorządowcami, że skupiamy się na codziennej wspólnej pracy, udowadniając, że dla dobra tego miejsca, jesteśmy w stanie dojść do porozumienia bez względu na opcję polityczną, jaką reprezentujemy czy popieramy. W naszym powiecie powstało Stowarzyszenie Ziemia Dzierżoniowska w skład którego wchodzi wszystkie gminy oraz starostwo powiatowe. „Wodociągi i Kanalizacja”, czy jedna z pierwszych w Polsce „Energia Komunalna” - to przykłady spółek, które powołał się do życia aby skutecznie realizować zadania samorządowe. Przykładem wspólnych działań jest m.in. budowa kolejnych farm fotowoltaicznych na terenie obiektów użyteczności publicznej. Ostatnio na terenie naszego powiatu powstało ich ponad 120. Wiemy dobrze, że do małych miejscowości, środki zewnętrzne wpływają często na końcu. Widać to ewidentnie na przykładzie problemów z kanalizacyjnymi.



Rozwiązywane są one w pierwszej kolejności właśnie w dużych aglomeracjach. Co niektórzy zapominają jednak, że na wsi, gdzie dom od domu jest w odległości ok. 100 metrów, koszt kanalizacji na jedną osobę jest znacznie większy. Dlatego te środki powinny iść co najmniej równolegle. Życie pokazuje, że ci mniejsi mają jednak pod górkę. Przez to właśnie obszary wiejskie stają się mniej atrakcyjne dla nowych mieszkańców czy przedsiębiorców.

Czy okręg wyborczy nr 2 powinien mieć posła z ziemi dzierżoniowskiej?

Tak uważam. Ten region jest specyficzny, leżący pomiędzy pogórnym Wałbrzychem a uzdrowską kotliną kłodzką. Kiedyś znany z wielu wiodących zakładów przemysłowych takich jak Diora, Silesiana, Bielbaw, Bieltex. Region, w którym dochody na jednego mieszkańca są relatywnie niższe niż średnia krajowa. Miasto Dzierżoniów i Bielawa pomimo wielu wysiłków i działań są na liście miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Miejsce, z którego kandyduję znam bardzo dobrze. Do Piławy Dolnej przeprowadziłem się z Dzierżoniowa w 1986 roku. Przyzwyczajony do tego, że miasto posiada sieć gazową, telekomunikacyjną o wodzie

czy burmistrzem nie mając do tego wcześniej przygotowania. Odpowiedziałem, że nie ma przecież takiej szkoły, która by dała taki zawód. To właśnie wcześniejsze doświadczenia, współpraca z mieszkańcami i organizacjami powodują, że jeśli człowiek chce się zaangażować to to zrobi. Tak przynajmniej robię ja. I wierzę, że skoro ludzie kiedyś mi zaufali, to mogą to zrobić ponownie.

Samorządowi można pomagać z każdego miejsca. Dzisiaj chyba bardziej trzeba wspierać samorząd w Warszawie, ponieważ obecnie coraz bardziej ogranicza się naszą samorządność poprzez zmiany organizacyjne i finansowe.

Zakładając, że Pan otrzyma zaufanie wyborców i zostanie wybrany, co będzie dla Pana priorytetem?

Jeśli jest się jednym z wielu posłów to wiadomo, że wygrywa ugrupowanie, a nie jednostka. Przedstawiliśmy na konwencji w Tarnowie sto konkretnych na sto dni Nasz program, Koalicji Obywatelskiej, jest bogaty i szeroki. Znajduje się nim dużo tematów związanych z samorządem i jego funkcjonowaniem. W pierwszej kolejności musimy spowodować ustabilizowanie pozycji samorządu. Mam tu na myśli stabilizację organizacyjną i finansową. Trzeba szybko weryfikować zmiany, które zaszły. Jesteśmy pozbawieni środków, które wpływały z budżetu centralnego, chociażby poprzez zmiany podatkowe. Przykład? Namawia się przedsiębiorców, aby przechodzili na zryczałtowaną formę opodatkowania, bo ma to być dla nich korzystne, ale nie mówi się już, że w ten sposób wyklucza się z udziału samorządy, że z automatu zmniejsza się naszą sprawczość i udział, a przez to możliwość realizacji kolejnych zadań w samorządzie.

Wielokrotnie mówiłem o konieczności wyrównywania szans obszarów podgórskich i górskich, gdzie znacząco wyższe są koszty inwestycji drogowych, bieżącego ich utrzymania i wiele innych.

Region dolnośląski, w którym średni dochód na jednego mieszkańca przekracza 75% dochodu regionów unijnych, rozwija się niestety nierównomiernie. Wspominałem

wcześniej o Dzierżoniowie i Bielawie jako miastach średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Niestety do tej grupy zalicza się również Kłodzko, Ząbkowice Śląskie, Wałbrzych oraz Nową Rudę. Przez to mamy duży problem w znalezieniu pieniędzy potrzebnych do uzupełnienia wkładu własnego do środków unijnych. W związku z tym będę zabiegał i walczył, aby to budżet państwa przejął na siebie ciężar wyrównania tych szans. Najbiedniejszy powiat ziemi górnośląskiej jest bogatszy niż 2/3 samorządów Dolnego Śląska, szczególnie tych położonych w jego południowej części i proszę zobaczyć. Tam poziom dofinansowania będzie wynosił 85%, a u nas 70% więc gdzie jest to równy start i równe szanse? To trzeba zmienić.

Jest Pan osobą mocno zaangażowaną w wieś i jej rozwój.

Aktywność mieszkańców związana jest z procesem odnowy wsi. My w tym procesie jako gmina, uczestniczymy już od 2009 roku. Nasze działania, wzorowane często na opolskiej odnowie wsi, zaowocowały m.in. początkiem współpracy między samorządami.

Kilkanaście lat temu podpisaliśmy w tej sprawie stosowne porozumienie. Dzisiaj ma to już charakter i zasięg ogólnopolski i funkcjonuje jako stowarzyszenie Polska Sieć Odnowy i Rozwoju Wsi.

„Naszym celem jest stworzenie platformy współdziałania na rzecz zachowania istniejących i tworzenia nowych istotnych wartości na polskiej wsi, w szczególności w sferach: tożsamości, zrównoważonego rozwoju gospodarczego i społecznego, środowiska, rewitalizacji, zachowania dziedzictwa kulturowego oraz kształtowania przestrzeni i krajobrazu wiejskiego, a także oddolnej aktywności mieszkańców wsi”. (Punkt 2 Porozumienia Partnerskiego o utworzeniu PSORW)

Mam obecnie przyjemność być przewodniczącym tej organizacji. Naszym sztandarowym produktem w obszarze turystyki jest Sieć Najciekawszych Wsi czy aktualnie promowany konkurs na miejsce ciekawe. Więcej informacji na naszej stronie www.najciekawszenawsi.pl

